

Zwycięzcy "Dyktanda Piotrkowskiego"

Tekst Dyktanda Piotrkowskiego, autorstwa Izabelli Radke-Marczak, odnosił się do tegorocznego jubileuszu - 100-lecia województwa łódzkiego. Uczestnicy startowali w jednej wspólnej kategorii - open.

Jury w składzie: Izabella Radke-Marczak, Anna Bartczak oraz Sylwia Madalińska (sekretarz jury) przyznało następujące nagrody: pierwsze miejsce - Tomasz Malarz, drugie miejsce ex aequo Małgorzata Sielska i Daniel Warzocha, trzecie: Katarzyna Majchrowska i Anna Rokuszewska.

Dwie równorzędne nagrody specjalne dla najlepszego uczestnika-czytelnika Biblioteki Pedagogicznej w Piotrkowie Trybunalskim otrzymali Małgorzata Sielska i Daniel Warzocha.

Dwie równorzędne nagrody specjalne dla uczestników-uczniów lub słuchaczy TEB Edukacja otrzymali Antoni Sroczyński i Julia Wydra.

Na zwycięzców czekały atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu elektronicznego, książek, artykułów papierniczych, a także kart podarunkowych.

Organizatorem była Biblioteka Pedagogiczna w Piotrkowie Trybunalskim, a współorganizatorem szkoła TEB Edukacja Oddział w Piotrkowie Trybunalskim.

Poniżej tekst Dyktanda Piotrkowskiego.

Magiczna podróż

Pewien piotrkowianin, wytrzeszczając oczy ze zdziwienia, uprzednio spojrzawszy wstecz, rozejrzał się wte i wewte i ruszył naprzeciw przygodzie. Bądź co bądź miał nie lada wyzwanie: wirtualną podróż po stuletnim województwie łódzkim.

Na pewno nie czuł się komfortowo otoczony przez watahę takich samych jak on obieżyświatów. Przemierzył rzeczone województwo wzdłuż i wszerz.

Odwiedził najpierw jeża spod Zgierza, którego pół siedząc, pół leżąc, oglądał stojącego dumnie na cokole pod kinem „Luna”. Wymyśliła go Wanda Chotomska, która otrzymała tytuł honorowego obywatela miasta.

Ni stąd, ni zowąd znalazł się w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie mógł obejrzeć wybudowany w 1409 roku zamek, który po przebudowie dokonanej przez Zygmunta I Starego jest czterokondygnacyjny, zbudowany na planie kwadratu i nie ma dziedzińca. Z tego powodu bywa nazywany wieżą.

Mężczyzna spojrzął na wzniesiony niedawno na placu Pofranciszkańskim budynek Mediateki 800-lecia, znajdujący się naprzeciwko zamku. Ta multimedialna biblioteka pełni funkcję hybrydy - łączy tradycję z nowoczesnością oraz stanowi platformę wymiany pokoleniowej. Każdy piotrkowianin może poszerzać tu swoje horyzonty, między innymi za sprawą pracowni autolektorów oraz księgomatów, które umożliwiają wypożyczanie książek dwadzieścia cztery godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Piotrkowianin podróżnik włączył podręcznego smartfona i zapytał wyszukiwarke Google, dokąd by tu dalej pojechać. Doznając prawdziwego miszmaszu, stanął na powrót przed tym samym dylematem.

Nienazarty wiedzy udał się więc w kierunku Przedborza. Oglądał nieprzebrane widoki rozpościerające się ze wzgórza Bąkowej Góry. Patrząc w kierunku południowo-zachodnim, dostrzegł Górę Chełmo, a w południowo-wschodnim - miasto Przedbórz i Pasma Przedborsko-Małogoskie, natomiast patrząc na wschód, dojrzał dolinę Pilicy i Diabłą Górę.

Usatysfakcjonowany nierzadko pięknymi krajobrazami, melanżem żółtozielonych barw jesieni z krwistoczerwonymi kreskami horyzontu, dobrnął do Łodzi. Raz po raz zastanawiając się, czy to dobrze. Tu włączył się długo ulicami, aż trafił do miejsca, z powodu którego miasto nazwano Hollyłódź. Zwiedził Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną oraz przypomniał

sobie, że to tu kręcono "Ziemię obiecaną" Wajdy - dzieło nominowane do Oscara. Wspomniał również bohaterów dziecięcych historyjek: Misia Uszatka, Misia Colargola i Pingwina Pik-Poka, którzy „urodzili się” w łódzkim Studiu Filmowym SEMAFOR.

Te wszystkie cuda niewidy po dwupółgodzinnej podróży przeniosły bohaterskiego piotrkowianina w krainę marzeń i nostalgii. Postanowił pozostać tu na zawsze.